

Wyrok z dnia 24 września 2009 r.

II PK 58/09

Rozpoznając sprawę z powództwa pracownika o odszkodowanie z tytułu niezgodnego z prawem wygaśnięcia stosunku pracy na podstawie art. 67 k.p. w związku z art. 56 k.p. i art. 20 ust. 3 ustawy z dnia 29 grudnia 2005 r. o przekształceniach i zmianach w podziale zadań i kompetencji organów państwowych właściwych w sprawach łączności, radiofonii i telewizji (Dz.U. Nr 267, poz. 2258 ze zm.) oraz art. 63 k.p., sąd pracy może dokonać oceny czynności pracodawcy dotyczących niezaproponowania pracownikowi warunków pracy i płacy na dalszy okres w kontekście zasad współżycia społecznego.

Przewodniczący SSN Zbigniew Hajn, Sędziowie SN: Katarzyna Gonera (sprawozdawca), Herbert Szurgacz.

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w dniu 24 września 2009 r. sprawy z powództwa Ireny Ł., Mariana T. przeciwko Urzędowi Komunikacji Elektronicznej w W. o ustalenie i odszkodowanie, na skutek skargi kasacyjnej strony pozwanej od wyroku Sądu Okręgowego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Warszawie z dnia 11 czerwca 2008 r. [...]

o d d a l i ł skargę kasacyjną.

U z a s a d n i e n i e

Sąd Rejonowy dla Warszawy-Żoliborza - Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wyrokiem z 9 sierpnia 2007 r. [...] oddalił powództwo Ireny Ł. i Mariana T. przeciwko Urzędowi Komunikacji Elektronicznej w W. o ustalenie, że pozwany doprowadził do wygaśnięcia stosunków pracy powodów z naruszeniem prawa (art. 18^{3a} § 4 k.p., art. 18^{3b} § 1 k.p. oraz art. 39 k.p.), zasądził natomiast od strony pozwanej na rzecz powódki Ireny Ł. kwotę 18.436 zł i na rzecz powoda Mariana T. kwotę 10.750 zł tytułem odszkodowania za doprowadzenie do wygaśnięcia stosunków pracy powodów z naruszeniem prawa.

Sąd Rejonowy ustalił, że pozwany były pracodawca powodów (obecnie Urząd Komunikacji Elektronicznej) przeszedł szereg zmian organizacyjnych - początkowo była to Państwowa Agencja Radiokomunikacyjna, następnie Urząd Regulacji Telekomunikacji, który uległ likwidacji i w jego miejsce powstał Urząd Regulacji Telekomunikacji i Poczty, a ten z kolei poczynając od 14 stycznia 2006 r. został - na podstawie ustawy z dnia 29 grudnia 2005 r. o przekształceniach i zmianach w podziale zadań i kompetencji organów państwowych właściwych w sprawach łączności, radiofonii i telewizji (Dz.U. Nr 267, poz. 2258 ze zm., dalej ustawa o przekształceniach) - przekształcony w pozwany Urząd.

Powódka Irena Ł. pracowała w kolejnych wymienionych urzędach od 21 marca 1996 r. na podstawie umowy o pracę - w całym okresie zatrudnienia na stanowisku radcy prawnego. Od 1 lipca 2002 r. była naczelnikiem Wydziału Postępowań w Departamencie Prawnym, a od 1 marca 2005 r. powierzono jej pełnienie obowiązków dyrektora Departamentu Prawnego. Z dniem 14 stycznia 2006 r. została pracownikiem pozwanego Urzędu jako radca prawny. Powód Marian T. pracował w kolejnych urzędach na podstawie umowy o pracę od 3 lutego 1997 r. również na stanowisku radcy prawnego. Był postrzegany jako pracownik posiadający dużą wiedzę i doświadczenie zawodowe, w szczególności w dziedzinie zamówień publicznych. Powodowie byli zatrudnieni w Departamencie Prawnym, a pracę świadczyli w Wydziale Postępowań Sądowych. W chwili wejścia w życie ustawy tworzącej Urząd Komunikacji Elektronicznej w Wydziale Postępowań Sądowych zatrudnionych było pięciu radców prawnych, a w całym Departamencie Prawnym - dwudziestu prawników. Od 15 kwietnia 2006 r. stan zatrudnienia w Departamencie Prawnym zwiększył się o pięć osób. W okresie od 14 stycznia do 14 kwietnia 2006 r. zatrudnienie u pozwanego zmniejszyło się o około 15%, natomiast w okresie późniejszym wzrosło w Departamencie Prawnym o około 3%.

Pracodawca skierował do powodów pismo z 3 stycznia 2006 r. (doręczone im 5 stycznia 2006 r.), w którym poinformował, że od 14 stycznia 2006 r. staną się pracownikami Urzędu Komunikacji Elektronicznej oraz że jeżeli do 14 kwietnia 2006 r. nie zostaną im zaproponowane nowe warunki pracy lub płacy na dalszy okres, albo w razie nieprzyjęcia tych warunków, ich stosunki pracy wygasną z dniem 14 kwietnia 2006 r. na mocy art. 20 ust. 3 ustawy z dnia 29 grudnia 2005 r. o przekształceniach i zmianach w podziale zadań i kompetencji organów państwowych właściwych w sprawach łączności, radiofonii i telewizji.

Sąd Rejonowy ustalił ponadto, że na polecenie dyrektora generalnego pozwanego Urzędu powołana została komisja, której zadaniem było wyłonienie kandydatów osób, którym pracodawca po zmianach organizacyjnych miał nie zaproponować nowych warunków zatrudnienia, a zatem ich stosunki pracy miały wygasnąć. Członkowie komisji analizowali akta osobowe pracowników, aby sprawdzić, którzy z nich na będą w niedługim czasie uprawnienia emerytalne lub posiadają uprawnienia do innych świadczeń z ubezpieczeń społecznych. Komisja miała też wyłonić osoby, które posiadały inne - poza pracą w pozwanym Urzędzie - źródła utrzymania. Rozważając kandydatury poszczególnych osób pod kątem ich zwolnienia, komisja brała także pod uwagę opinie dyrektorów departamentów w kwestii konieczności dalszego zatrudnienia poszczególnych pracowników. Powołanie takiej komisji nie było obowiązkiem pracodawcy, a powołując ją pozwany zmierzał do usprawnienia procesu redukcji zatrudnienia. Prace komisji zakończyły się 31 stycznia 2006 r. Powodowie - jako jedyni radcowie prawni zatrudnieni w Departamencie Prawnym - nie zostali zakwalifikowani do dalszego zatrudnienia. Nie przedstawiono im nowych warunków pracy i płacy. Jednym z radców prawnych, którym zaproponowano po zmianach pracę w Urzędzie, był Michał S., który następnie sam zrezygnował z zatrudnienia u pozwanego. Stosunki pracy 24 pracowników pozwanego Urzędu - w tym stosunki pracy powodów - wygasły z dniem 14 kwietnia 2006 r. W dniu 14 kwietnia 2006 r. powodowie otrzymali świadectwa pracy.

Sąd Rejonowy ustalił, że wkrótce po wygaśnięciu stosunków pracy powodów pozwany zatrudnił innych radców prawnych - w dniu 19 kwietnia 2006 r. pozwany zawarł umowę o pracę z Michałem J. na stanowisku radcy prawnego w pełnym wymiarze czasu pracy, w dniu 9 maja 2006 r. z Bartoszem W. na stanowisku radcy prawnego w pełnym wymiarze czasu pracy, a w dniu 12 czerwca 2006 r. z Moniką C. na stanowisku radcy prawnego w pełnym wymiarze czasu pracy. W dniu 19 czerwca 2006 r. pracodawca powierzył Bartoszowi W. stanowisko naczelnika Wydziału Obsługi Prawnej w Departamencie Prawnym. W dniu 19 grudnia 2006 r. w Departamencie Prawnym została zatrudniona jako radca prawny Dorota P. - na czas nieobecności z powodu urlopu wychowawczego radcy prawnego Magdaleny K. W grudniu 2006 r. zatrudniono w Departamencie Prawnym dwie osoby na stanowiskach sekretarek.

Średnie wynagrodzenie, liczone jak ekwiwalent za urlop, wynosiło w przypadku powódki Ireny Ł. 6.145,56 zł, w przypadku powoda Mariana T. 3.583,70 zł.

Sąd pierwszej instancji dał wiarę zeznaniom świadka Barbary J., która była naczelnikiem Wydziału Kadr i Szkoleń, a następnie dyrektorem Biura Administracji i Kadr, z uwagi na fakt, że znalazły one potwierdzenie w pozostałych dowodach zgromadzonych w sprawie. Miała ona bezpośredni dostęp do procedur związanych z redukcją zatrudnienia, brała udział w pracach komisji w procesie wyłaniania osób przewidzianych do nieprzedłużenia z nimi stosunków pracy. Sąd dał również wiarę zeznaniom świadka Michała S., który będąc radcą prawnym zajmował z powodami jeden pokój. Z zeznań tych osób wynikało, że w stosunku do powodów nie były stosowane praktyki dyskryminacyjne. Sąd nie dał wiary twierdzeniom powódki Ireny Ł. w zakresie, w jakim podnosiła, że była dyskryminowana z uwagi na doświadczenie zawodowe, w szczególności pracę w Urzędzie w okresach obejmujących poprzednie zmiany organizacyjne - zwłaszcza kiedy Urząd nosił nazwę Państwowa Agencja Radiokomunikacyjna - ponieważ nie znalazło to potwierdzenia w żadnych innych dowodach zgromadzonych w sprawie. Sąd uznał za wiarygodne zeznania świadka Hanny G. w zakresie dotyczącym przyczyn wygaśnięcia stosunków pracy powodów, w ramach których uwzględniono posiadanie przez powodów innych źródeł dochodów niż praca w Urzędzie. Sąd uznał za wiarygodne zeznania Mariusza C. złożone w charakterze pozwanego, który twierdził, że po zmianach organizacyjnych w Urzędzie wygasły stosunki pracy około stu pracowników, a ustawa, stanowiąca podstawę zmian organizacyjnych, nie mówiła nic na temat kryteriów doboru pracowników, którym pracodawca nie zaproponuje nowych warunków pracy. Zeznał on, że jego poprzednik na stanowisku dyrektora generalnego Urzędu powołał komisję, której celem działania była analiza stanu zatrudnienia z uwzględnieniem kryterium dodatkowych źródeł utrzymania i sytuacji osobistej pracowników. W styczniu 2006 r. w Urzędzie było zatrudnionych 640-650 osób, w kwietniu 2006 r. - około 540 osób. Doszło więc do redukcji zatrudnienia. Twierdzenia te znalazły potwierdzenie w innych dowodach zgromadzonych w sprawie.

Sąd Rejonowy uznał, że zgłoszone przez powodów żądanie ustalenia, iż doprowadzono do wygaśnięcia ich umów o pracę niezgodnie z prawem, nie może być uwzględnione, ponieważ powodowie nie wykazali interesu prawnego w dochodzeniu takiego ustalenia (art. 189 k.p.c.). Jeżeli istnieje możliwość wytoczenia powództwa o zasądzenie świadczenia (np. odszkodowania) wynikającego z tego samego stanu faktycznego, to wykluczone jest występowanie po stronie powoda interesu prawnego w wytoczeniu powództwa o ustalenie. Sąd Rejonowy nie znalazł w stosunku do po-

wodów - zatrudnionych na stanowiskach radców prawnych - przejawów dyskryminowania ich przez stronę pozwaną. Pracodawca już wcześniej próbował rozwiązać z powodami umowy o pracę, co potwierdzają między innymi konsultacje w tej sprawie ze związkami zawodowymi oraz Okręgową Izbą Radców Prawnych. Pracodawca ma prawo kształtowania zatrudnienia według swego uznania, nie może jednak naruszać zasady równego traktowania. Pozwany wyjaśnił, że doprowadził do wygaśnięcia stosunków pracy powodów, nie proponując im nowych warunków zatrudnienia, ponieważ uznał, że powodowie mają inne źródło utrzymania i nie są niezbędni do zapewnienia prawidłowego funkcjonowania Departamentu Prawnego, po czym w niedługim czasie po ustaniu stosunków pracy powodów zatrudnił inne osoby na stanowiskach radców prawnych, między innymi Michała J. i Bartosza W. W ocenie Sądu Rejonowego, świadczy to o zamiarze pracodawcy dokonania jedynie personalnej zmiany na stanowiskach radców prawnych, a nie o ograniczeniu zatrudnienia - zamiarze zaprzestania zatrudniania radców prawnych w poprzedniej ilości. Gdyby pracodawca miał rzeczywiście na celu zmniejszenie zatrudnienia radców prawnych, to po wygaśnięciu stosunków pracy powodów nie zatrudniłby innych radców. Zatrudnienie kolejnych dwóch pracowników na stanowiskach radców prawnych nastąpiło po wygaśnięciu umów o pracę powodów i wkrótce po wygaśnięciu tych umów.

W ocenie Sądu Rejonowego pracodawca ma prawo „doprowadzenia” do wygaśnięcia stosunków pracy pracowników, jednak nie można tego prawa utożsamiać z przyzwoleniem na arbitralne traktowanie pracowników i nieuzasadnione „pozbywanie się” ich przy użyciu instrumentów, jakie stworzył ustawodawca w celu zreorganizowania urzędu. Sąd pierwszej instancji podkreślił, że art. 20 ustawy z dnia 29 grudnia 2005 r. o przekształceniach i zmianach w podziale zadań i kompetencji organów państwowych właściwych w sprawach łączności, radiofonii i telewizji ustanawia wyjątkową instytucję wygaśnięcia stosunku pracy, która nie może być nadużywana lub wykorzystywana w celu sprzecznym z przewidzianym przez ustawę. Ustawa ta nie służyła bowiem usunięciu z Urzędu niechcianych lub nielubianych pracowników. Powodom jako jedynym radcom prawnym zatrudnionym w Departamencie Prawnym nie zaproponowano dalszego zatrudnienia, podczas gdy zatrudniono nowych radców prawnych bezpośrednio po doprowadzeniu do wygaśnięcia ich stosunków pracy. Zachowanie pracodawcy naruszało zasady współżycia społecznego. Biorąc pod uwagę powyższą argumentację prawną, Sąd Rejonowy zasądził na rzecz powodów odszko-

dowanie równe ich trzymiesięcznemu wynagrodzeniu za pracę na podstawie art. 67 k.p. w związku z art. 56 k.p.

Apelację od powyższego wyroku wniósł pozwany Urząd, zaskarżając go w części uwzględniającej powództwo i orzekającą o kosztach procesu. W apelacji skarżący zarzucił, między innymi: 1) istotne błędy w ustaleniach faktycznych mające wpływ na treść zaskarżonego wyroku; 2) obrazę przepisów postępowania, polegającą na naruszeniu art. 233 § 1 k.p.c., art. 299 w związku z art. 303 i 304 k.p.c., art. 326 § 1 w związku z art. 326 § 2 k.p.c., art. 328 § 2 k.p.c., art. 219 k.p.c., art. 229, 230 i 231 k.p.c., art. 207 § 3 k.p.c., oraz art. 98 k.p.c. w odniesieniu do kosztów procesu; 3) naruszenie prawa materialnego: a) art. 20 ust. 1, 3 i 5 w związku z art. 3 ustawy z dnia 29 grudnia 2005 r. o przekształceniach i zmianach w podziale zadań i kompetencji w organach państwowych właściwych w sprawach łączności, radiofonii i telewizji, przez błędną jego wykładnię polegającą na przyjęciu, że stosunki pracy powodów nie wygasły z mocy prawa; b) art. 8 k.p., poprzez wadliwe zastosowanie polegające na przyjęciu, że nieprzedstawienie powodom nowych warunków pracy i płacy jest sprzeczne z zasadami współżycia społecznego; c) art. 67 k.p. w związku z art. 56 k.p., polegające na przyjęciu, że przepisy oddziału 6 Kodeksu pracy stosuje się bezpośrednio, a nie w sposób odpowiedni.

Po rozpoznaniu apelacji pozwanego Sąd Okręgowy-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Warszawie wyrokiem z 11 czerwca 2008 r. [...] zmienił zaskarżony wyrok w części dotyczącej rozliczenia kosztów procesu między stronami i oddalił apelację w pozostałym zakresie.

Sąd Okręgowy stwierdził, że w części dotyczącej rozliczenia kosztów procesu między stronami doszło do naruszenia art. 98 i 100 k.p.c. Natomiast w części dotyczącej zasądzenia przez Sąd Rejonowy na rzecz powodów odszkodowania apelacja strony pozwanej nie ma uzasadnionych podstaw. Wbrew zarzutom skarżącego Sąd Rejonowy wszechstronnie rozważył zebrany w sprawie materiał dowodowy, dokonując prawidłowych ustaleń stanu faktycznego. Jednocześnie Sąd Okręgowy podzielił ocenę materialnoprawną roszczeń powodów, dokonaną w odniesieniu do ustaleń faktycznych.

Zdaniem Sądu Okręgowego, ocena dowodów przeprowadzona przez Sąd pierwszej instancji nie uchybiała zasadom wynikającym z art. 233 § 1 k.p.c. Formułując ten zarzut skarżący powołał się na błędy w ustaleniach Sądu pierwszej instancji, które albo faktycznie nie miały miejsca, albo dotyczyły faktów, które nie miały zna-

czenia dla rozstrzygnięcia sprawy. Za bezpodstawny Sąd Okręgowy uznał zarzut dotyczący pominięcia przez Sąd pierwszej instancji tej okoliczności, że nowi radcowie prawni (Michał J., Bartosz W. i Monika C.) zostali zatrudnieni w miejsce radców prawnych Beaty P. i Małgorzaty K., ponieważ nie pracowały one już w chwili, gdy powodowie byli jeszcze zatrudnieni w pozwanym Urzędzie. Pracodawca nie musiał zatem zatrudniać nowych radców prawnych po ustaniu stosunków pracy powodów, ponieważ to powodowie mogli przejąć obowiązki Beaty P. i Małgorzaty K. Tymczasem pozwany, nie proponując powodom nowych warunków pracy i płacy w stosownym terminie, doprowadził do sytuacji, w której na podstawie przepisów ustawy z 29 grudnia 2005 r. wygasły nawiązane z nimi stosunki pracy, po czym - w niedługim odstępie czasu po ustaniu stosunków pracy powodów - zatrudnił inne osoby na stanowiskach radców prawnych. W tych okolicznościach w pełni uzasadniona okazała się ocena dokonana przez Sąd pierwszej instancji, że opisane zachowanie pozwanego Urzędu świadczyło o zamiarze dokonania jedynie personalnej zmiany na tych stanowiskach, nie wynikało zaś z konieczności ograniczenia zatrudnienia w grupie radców prawnych.

Sąd Okręgowy stwierdził, że pozostałe podnoszone przez stronę apelującą zarzuty naruszenia przez Sąd Rejonowy prawa procesowego również nie mogą odnieść zamierzonego skutku w postaci zmiany lub uchylecia zaskarżonego orzeczenia. Sąd Okręgowy ocenił odrębnie poszczególne zarzuty naruszenia przepisów prawa procesowego - w szczególności art. 299 w związku z art. 304 k.p.c., art. 326 § 1 i 2 k.p.c., art. 219 k.p.c., art. 207 § 3 k.p.c., uznając je albo za nieuzasadnione albo pozostające bez wpływu na wynik sprawy (jej merytoryczne rozstrzygnięcie).

W ocenie Sądu Okręgowego nie zasługiwały również na uwzględnienie sformułowane w apelacji zarzuty naruszenia prawa materialnego, tj. art. 20 ust. 1, 3 i 5 ustawy z dnia 29 grudnia 2005 r. o przekształceniach i zmianach w podziale zadań i kompetencji organów państwowych właściwych w sprawach łączności, radiofonii i telewizji, jak również art. 67 k.p. w związku z art. 56 k.p., w wyniku przyjęcia przez Sąd Rejonowy, że powodom przysługują roszczenia tożsame z tymi, które mogą zgłosić pracownicy, z którymi rozwiązano stosunek pracy na mocy oświadczenia woli pracodawcy, nie zaś, jak w przedmiotowej sprawie, których stosunek pracy wygasł z mocy ustawy. W ocenie Sądu, wbrew argumentom wnoszącego apelację, powodom przysługiwało roszczenie o odszkodowanie, gdyż możliwość taka wynika wprost z art. 56 k.p. (znajdującego zastosowanie z mocy art. 67 k.p.). Z art. 67 k.p. wynika, że

w razie naruszenia przez pracodawcę przepisów oddziału siódmego (dotyczącego wygaśnięcia umowy o pracę) pracownikowi przysługuje prawo odwołania do sądu pracy. W zakresie roszczeń stosuje się natomiast odpowiednio przepisy oddziału szóstego (dotyczącego uprawnień pracownika w razie niezgodnego z prawem rozwiązania przez pracodawcę umowy o pracę bez wypowiedzenia). Z powołanych przepisów w sposób bezpośredni wywodzić zatem należy, że po stronie powodów istnieje prawo do zgłoszenia roszczenia o odszkodowanie, a zatem zawężająca wykładnia art. 67 k.p., przyjęta przez skarżącego w apelacji, nie jest trafna.

W ocenie Sądu Okręgowego, z prawidłowych ustaleń Sądu Rejonowego w sposób niewątpliwy wynika, że pracodawca, wykorzystując sprzecznie z przepisami prawa i zasadami współżycia społecznego (art. 8 k.p.) instytucję wygaśnięcia stosunku pracy na podstawie art. 20 ustawy z 29 grudnia 2005 r., dopuścił się nadużycia prawa. Pozwany pracodawca odmówił powodom dalszego zatrudnienia jako jedynym spośród radców prawnych zatrudnionych w Departamencie Prawnym, a następnie - po niedługim czasie - przyjął do pracy na to stanowisko trzy nowe osoby. Zdaniem Sądu drugiej instancji, postępowanie pracodawcy prawidłowo zostało ocenione przez Sąd Rejonowy jako przejaw postawy sprzecznej z art. 8 k.p. Ocena ta wiąże się nie z samym faktem wygaśnięcia stosunków pracy powodów z mocy prawa, lecz z przejawem woli pracodawcy w postaci niezaproponowania powodom dalszego zatrudnienia. Przysługującego pracodawcy niekwestionowanego prawa do wykorzystania instrumentów prawnych w celu sprawnego zorganizowania pracy urzędu nie można utożsamiać z zezwoleniem na niczym nieuzasadnione i arbitralne traktowanie pracowników, mające na celu jedynie doprowadzenie do personalnych zmian na stanowiskach. Z tych przyczyn Sąd Okręgowy oddalił apelację z powołaniem się na art. 385 k.p.c.

Skargę kasacyjną od wyroku Sądu Okręgowego wniósł w imieniu strony pozwanej jej pełnomocnik, zaskarżając wyrok ten w całości. Skarga kasacyjna została oparta na podstawach: 1) naruszenia przepisów postępowania, które mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy, a mianowicie: a) art. 328 § 2 k.p.c. w związku art. 391 § 1 k.p.c., poprzez niewyjaśnienie podstawy prawnej i faktycznej wyroku, niewskazanie, na jakich dowodach Sąd się oparł i dlaczego nie uznał dowodów przeciwnych - co uniemożliwia kontrolę kasacyjną orzeczenia - a także poprzez zaniechanie wskazania, który z zarzutów apelacji był niezasadny; b) art. 378 § 1 k.p.c. w związku z „art. 385 § 1” k.p.c., poprzez rozpoznanie sprawy przez Sąd drugiej in-

stancji niezależnie od granic apelacji i podnoszonych w apelacji zarzutów; c) art. 385 k.p.c., poprzez oddalenie apelacji pozwanego, mimo że nie była ona bezzasadna, w szczególności gdy właściwie zarzucono Sądowi pierwszej instancji naruszenie art. 326 § 1 k.p.c. w związku z art. 326 § 2 k.p.c. w ten sposób, że kolejnego odroczenia ogłoszenia wyroku dokonał przewodniczący, podczas gdy postanowienie w przedmiocie odroczenia ogłoszenia wyroku może być wydane wyłącznie przez Sąd na rozprawie i to we właściwym składzie; d) art. 386 § 4 k.p.c. w związku z art. 382 k.p.c., poprzez jego niezastosowanie i zaniechanie uchylecia zaskarżonego apelacją wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania, w sytuacji gdy wydanie wyroku przez Sąd Okręgowy wymagało przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości, a uzasadnienie wyroku Sądu pierwszej instancji uniemożliwiało kontrolę instancyjną wyroku; 2) naruszenia prawa materialnego: a) art. 20 ust. 1, 3 i 5 ustawy z dnia 29 grudnia 2005 r. o przekształceniach i zmianach w podziale zadań i kompetencji organów państwowych właściwych w sprawach łączności, radiofonii i telewizji w związku z art. 67 k.p., poprzez jego błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że powodom przysługuje odszkodowanie, mimo że pracownikom tym nie zaproponowano nowych warunków pracy i płacy na dalszy okres przed wygaśnięciem stosunku pracy oraz mimo że pracownikom tym przysługują świadczenia przewidziane dla pracowników, z którymi stosunki pracy rozwiązuje się z powodu likwidacji urzędu; b) art. 8 k.p. w związku z art. 20 ust. 3 ustawy o przekształceniach, poprzez wadliwe zastosowanie tego przepisu polegające na przyjęciu, że nieprzedstawienie pracownikom warunków pracy i płacy na dalszy okres stanowi nadużycie prawa pozostające w sprzeczności ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem instytucji wygaśnięcia umowy o pracę lub zasadami współżycia społecznego; c) art. 67 k.p. w związku z art. 56 k.p., poprzez błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że przepisy oddziału 6 Kodeksu pracy stosuje się bezpośrednio, a nie w sposób odpowiedni, do wygaśnięcia stosunku pracy, a w konsekwencji przyjęcie, że przyczyny nieprzedstawienia powodom warunków pracy i płacy na dalszy okres podlegają badaniu w sprawie z powództwa pracownika o odszkodowanie z tytułu niezgodnego z prawem wygaśnięcia stosunku pracy, na podstawie art. 67 k.p. w związku z art. 56 § 1 i 2 k.p. w związku z art. 20 ust. 3 ustawy o przekształceniach.

Konieczność przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania skarżący uzasadnił tym, że w sprawie istnieje: 1) potrzeba wykładni art. 20 ust. 1, 3 i 5 ustawy o przekształceniach w związku z art. 63 k.p. i art. 67 k.p., budzących poważne wątpliwości,

poprzez wyjaśnienie: czy przepisy te prowadzą do wygaśnięcia stosunku pracy z mocy prawa, a sąd jedynie bada, czy stwierdzenie wygaśnięcia umowy o pracę przez pracodawcę nie narusza przepisów prawa, czy też w ramach kontroli wygaśnięcia umowy o pracę sąd jest władny badać przyczyny braku zaproponowania warunków pracy i płacy na dalszy okres; 2) istotne zagadnienie prawne polegające na wyjaśnieniu: czy rozpoznając sprawę z powództwa pracownika o odszkodowanie z tytułu niezgodnego z prawem wygaśnięcia stosunku pracy, na podstawie art. 67 k.p. w związku z art. 56 k.p. w związku z art. 20 ust. 3 ustawy o przekształceniach i art. 63 k.p., sąd władny jest dokonać: oceny czynności pracodawcy dotyczących zaproponowania innemu pracownikowi warunków pracy i płacy na dalszy okres lub badania przyczyn zawarcia umowy o pracę z innym pracownikiem, który został zatrudniony w trakcie zatrudnienia powoda wnoszącego powyższe powództwo lub w okresie, który nastąpił bezpośrednio po wygaśnięciu stosunku pracy z powodem.

Pełnomocnik strony skarżącej wniósł o rozpoznanie skargi kasacyjnej na rozprawie oraz o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna strony pozwanej nie ma uzasadnionych podstaw.

1. Kasacyjny zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. w związku art. 391 § 1 k.p.c. został uzasadniony w ten sposób, że Sąd Okręgowy nie wyjaśnił podstawy faktycznej i prawnej wyroku, przede wszystkim nie wskazał, na jakich dowodach się oparł i dlaczego nie uznał dowodów przeciwnych, co uniemożliwia kontrolę kasacyjną orzeczenia, a także zaniechał wskazania, który z zarzutów apelacji był niezasadny. W taki sposób uzasadniony zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. w związku art. 391 § 1 k.p.c. nie może prowadzić do uwzględnienia skargi kasacyjnej. Jest przy tym pozbawiony racji. Nie ulega wątpliwości, że art. 328 § 2 k.p.c., opisujący wymagania formalne, jakim powinno odpowiadać uzasadnienie orzeczenia sądu, dotyczy również wyroków sądu drugiej instancji. Oznacza to, że również uzasadnienie wyroku sądu drugiej instancji powinno zawierać: po pierwsze - wskazanie podstawy faktycznej rozstrzygnięcia, a mianowicie ustalenie faktów, które sąd uznał za udowodnione, dowodów, na których się oparł, i przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiary-

godności i mocy dowodowej, po drugie - wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa. Minimalne wymagania, jakie stawia się w art. 328 § 2 k.p.c. uzasadnieniu w odniesieniu do wyjaśnienia podstawy faktycznej wyroku, polegają na wskazaniu ustalonych faktów oraz dowodów, na których oparł się sąd, i jednocześnie na wskazaniu przyczyn, z powodu których innym dowodom sąd odmówił wiarygodności i mocy dowodowej. Jednakże zakres zastosowania art. 328 § 2 k.p.c. w postępowaniu przed sądem drugiej instancji zależy od treści wydanego przez ten sąd orzeczenia. W przypadku, gdy sąd odwoławczy dokonuje własnych ustaleń, odmiennych od tych, na których oparł się sąd pierwszej instancji, powinien tę zmianę podstawy faktycznej uzasadnić w taki sposób, aby możliwa była ocena, czy zmiana ta była usprawiedliwiona (por. wyrok Sądu Najwyższego z 3 marca 2006 r., II CK 428/05, LEX nr 180195). Wówczas uzasadnienie wyroku sądu drugiej instancji powinno spełniać rygorystycznie wymagania z art. 328 § 2 k.p.c. Gdy jednak sąd odwoławczy, oddalając apelację, orzeka na podstawie materiału zgromadzonego w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji, nie musi powtarzać dokonanych już wcześniej ustaleń. Wystarczy stwierdzenie, że przyjmuje je za własne (por. wyrok Sądu Najwyższego z 9 marca 2006 r., I CSK 147/05, LEX nr 190753). Jeżeli natomiast sąd drugiej instancji podziela ocenę prawną, jakiej dokonał sąd pierwszej instancji, i uznaje ją za wyczerpującą, wystarczy stwierdzenie, że podziela argumentację zawartą w uzasadnieniu wyroku sądu pierwszej instancji (por. wyrok Sądu Najwyższego z 16 lutego 2006 r., IV CK 380/05, LEX nr 179977). Uzasadnienie orzeczenia sądu drugiej instancji, w którym oddalono apelację, nie musi zatem zawierać wszystkich elementów przewidzianych w art. 328 § 2 k.p.c. dla uzasadnienia orzeczenia sądu pierwszej instancji. Zakres odpowiedniego zastosowania art. 328 § 2 k.p.c. w postępowaniu przed sądem drugiej instancji (art. 391 § 1 k.p.c.) zależy od treści wydanego orzeczenia oraz - w dużym stopniu - od przebiegu postępowania apelacyjnego (np. od tego czy przed sądem apelacyjnym były przeprowadzane dowody), a także od działań procesowych podjętych przez sąd odwoławczy, dyktowanych rodzajem zarzutów apelacyjnych oraz limitowanych granicami wniosków apelacji (por. wyrok Sądu Najwyższego z 18 listopada 2005 r., IV CK 202/05, LEX nr 173639). Jeżeli sąd drugiej instancji oddala apelację, akceptując zarówno dokonane przez sąd pierwszej instancji ustalenia faktyczne, jak i przyjętą przez ten sąd podstawę prawną zaskarżonego orzeczenia, to wystarczające jest przytoczenie w uzasadnieniu orzeczenia sądu drugiej instancji - jako podstawy prawnej rozstrzygnięcia -

art. 385 k.p.c. (por. wyrok Sądu Najwyższego z 8 października 1998 r., II CKN 923/97, OSNC 1999 nr 3, poz. 60).

Uzasadnienie zaskarżonego wyroku Sądu Okręgowego spełnia przedstawione powyżej wymagania kierowane w orzecznictwie Sądu Najwyższego pod adresem uzasadnienia orzeczenia sądu drugiej instancji.

Sąd Okręgowy wyraźnie stwierdził, że podziela ustalenia faktyczne, ocenę zgromadzonego materiału dowodowego oraz ocenę prawną Sądu Rejonowego. Podzielenie oceny materiału dowodowego dokonanej przez Sąd pierwszej instancji oraz przejście dokonanych przez ten Sąd ustaleń faktycznych jako własnych ustaleń Sądu Okręgowego wypełnia obowiązek wskazania podstawy faktycznej rozstrzygnięcia. Z kolei wyraźne stwierdzenie, że Sąd Okręgowy podziela ocenę prawną przedstawioną w uzasadnieniu wyroku Sądu Rejonowego oraz wskazanie art. 385 k.p.c. jako podstawy rozstrzygnięcia stanowi wystarczające przytoczenie podstawy prawnej wyroku, zwłaszcza że w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku dodatkowo Sąd Okręgowy powołał się na art. 56 k.p. w związku z art. 67 k.p. oraz art. 8 k.p., stwierdzając ostatecznie, że pozwany pracodawca, wykorzystując sprzecznie z celem regulacji zawartej w art. 20 ustawy z 29 grudnia 2005 r. oraz zasadami współżycia społecznego instytucję wygaśnięcia stosunku pracy, dopuścił się nadużycia prawa.

Skarżący w skardze kasacyjnej twierdzi, że Sąd Okręgowy rzekomo nie odniósł się do całokształtu zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, do wszystkich dowodów przeprowadzonych w sprawie, ale jednocześnie nie powołuje w skardze choćby jednego konkretnego dowodu, który został przez Sąd Okręgowy pominięty. Z uzasadnienia skargi kasacyjnej nie wynika nawet, jakie to „przeciwnie dowody” pozwalały na dokonanie odmiennych ustaleń. Skarga kasacyjna w tej części nie wymienia bowiem ani jednego konkretnego dowodu przeprowadzonego przed Sądem Rejonowym, który miałby być przeciwny ustaleniom dokonany przez Sąd Okręgowy. Sąd drugiej instancji podzielił i zaakceptował w pełni ocenę dowodów dokonaną przez Sąd Rejonowy i to stwierdzenie Sądu Okręgowego spełnia minimalny standard wymagania konstrukcyjnego dotyczącego uzasadnienia podstawy faktycznej rozstrzygnięcia. Twierdzenie skarżącego o pominięciu niektórych dowodów nie poddaje się kontroli kasacyjnej, ponieważ dowodów tych w skardze nie wymieniono.

Nie można też podzielić stanowiska strony skarżącej, że Sąd Okręgowy wydał wyrok reformatoryjny, co obligowało go do dokonania własnych ustaleń w pełnym zakresie. Korekta wyroku Sądu Rejonowego dotyczyła wyłącznie rozstrzygnięcia o

kosztach procesu za pierwszą instancję. Była to zatem korekta (orzeczenie reformatoryjne) co do zawartego w wyroku Sądu Rejonowego postanowienia o zwrocie kosztów procesu. W odniesieniu do materii wyrokowej - czyli merytorycznej oceny zasadności roszczeń powodów - apelacja strony pozwanej została oddalona. Nie był to zatem w istocie wyrok reformatoryjny (art. 386 § 1 k.p.c.), lecz wyrok oddalający apelację (art. 385 k.p.c.). Co do istoty sprawy Sąd Okręgowy nie orzekł inaczej (odmiennie) od Sądu Rejonowego, a to jest warunkiem potraktowania wyroku sądu odwoławczego jako reformatoryjnego.

W uzasadnieniu zaskarżonego wyroku Sąd Okręgowy wyraźnie zaznaczył, które zarzuty apelacji uznaje za uzasadnione (np. zarzut naruszenia art. 98 k.p.c.), a które uznaje za nieusprawiedliwione. Oddzielnie ocenił poszczególne zarzuty naruszenia prawa procesowego - w szczególności co do art. 233 § 1 k.p.c., art. 299 w związku z art. 304 k.p.c., art. 326 § 1 i 2 k.p.c., art. 219 k.p.c., art. 207 § 3 k.p.c. - uznając je albo za nieuzasadnione albo pozostające bez wpływu na wynik sprawy (jej merytoryczne rozstrzygnięcie). Ostatecznie podsumował, że podnoszone przez stronę apelującą zarzuty naruszenia przez Sąd Rejonowy prawa procesowego nie mogą odnieść zamierzonego skutku w postaci zmiany lub uchylecia zaskarżonego orzeczenia. Można to potraktować - choć sposób sformułowania myśli przez Sąd Okręgowy nie jest jednoznaczny - jako ocenę bezzasadności zarzutów naruszeń prawa procesowego. Uzasadniony okazał się zatem ostatecznie jedynie apelacyjny zarzut naruszenia art. 98 k.p.c., w żadnym stopniu nie dotyczący istoty sprawy. Pozostałe zarzuty apelacyjne dotyczące uchybień procesowych zostały uznane za nieuzasadnione albo niemające jakiegokolwiek wpływu na treść rozstrzygnięcia.

Podkreślenia wymaga wreszcie, że nawet naruszenie przez sąd drugiej instancji art. 328 § 2 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c. i sporządzenie uzasadnienia nie w pełni odpowiadającego wymaganiom, jakie stawia wymieniony przepis, może jedynie wyjątkowo stanowić usprawiedliwioną podstawę kasacyjną, a mianowicie tylko wtedy, gdy wskutek uchybienia konkretnym wymaganiom zaskarżone orzeczenie nie poddaje się kontroli kasacyjnej (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z 7 października 2005 r., IV CK 122/05, LEX nr 187124). Sporządzenie uzasadnienia w sposób nie w pełni odpowiadający stawianym mu wymaganiom może stanowić usprawiedliwioną podstawę skargi kasacyjnej wtedy, gdy przedstawione w nim motywy nie pozwalają na przeprowadzenie kontroli kasacyjnej zaskarżonego orzeczenia. Jedynie bowiem w takim wypadku uchybienie art. 328 § 2 k.p.c. może być

uznane - według art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c. - za mogące mieć wpływ na wynik sprawy (por. wyrok Sądu Najwyższego z 4 stycznia 2007 r., V CSK 364/06, LEX nr 238975). Zarzut wadliwego sporządzenia uzasadnienia zaskarżonego orzeczenia może okazać się zasadny wówczas, gdy z powodu braku w uzasadnieniu elementów wymienionych w art. 328 § 2 k.p.c. zaskarżone orzeczenie nie poddaje się kontroli kasacyjnej. To, czy w istocie sprawa została wadliwie, czy prawidłowo rozstrzygnięta, nie zależy od tego, jak zostało napisane uzasadnienie, co znajduje potwierdzenie w art. 398¹⁴ k.p.c., w myśl którego Sąd Najwyższy oddala skargę kasacyjną także wtedy, gdy mimo błędnego uzasadnienia orzeczenie odpowiada prawu (por. wyrok Sądu Najwyższego z 17 marca 2006 r., I CSK 63/05, LEX nr 179971). Uzasadnienie zaskarżonego wyroku Sądu Okręgowego spełnia wymagania konstrukcyjne, a w związku z tym wyrok poddaje się kontroli kasacyjnej.

2. Nietrafny jest kasacyjny zarzut naruszenia art. 378 § 1 k.p.c. w związku z art. „385 § 1” k.p.c., uzasadniony przez skarżącego w ten sposób, że Sąd drugiej instancji rzekomo rozpoznał sprawę niezależnie od granic apelacji i podnoszonych w apelacji zarzutów.

Podkreślenia wymaga, że sąd drugiej instancji nie jest związany apelacyjnymi zarzutami naruszenia prawa materialnego i dokonuje kontroli prawidłowości rozstrzygnięcia sądu pierwszej instancji z punktu widzenia prawa materialnego niezależnie od zarzutów podniesionych w apelacji (por. uchwałę siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07, OSNC 2008 nr 6 , poz. 55).

Sąd Okręgowy odniósł się do apelacyjnych zarzutów naruszenia prawa materialnego. Być może zarzuty te zostały zbadane zbyt powierzchownie, a uzasadnienie zaskarżonego wyroku nie zawiera pogłębionych prawniczych wywodów dotyczących analizy przepisów prawa materialnego zastosowanych jako podstawa prawna rozstrzygnięcia, jednak nie można twierdzić, że Sąd drugiej instancji nie rozpoznał apelacyjnych zarzutów naruszenia prawa materialnego. Podobnie jak w przypadku wcześniej omówionego kasacyjnego zarzutu rzekomego nieodniesienia się przez Sąd Okręgowy do wszystkich zgromadzonych dowodów, przy którego formułowaniu skarżący nie powołał żadnego konkretnego dowodu, którego Sąd Okręgowy nie uwzględnił (który pominął), tak w przypadku kasacyjnego zarzutu nierozpoznania wszystkich apelacyjnych zarzutów naruszenia prawa materialnego (rzekomo „szczętkowego i bardzo wybiórczego” odniesienia się do zarzutów naruszenia prawa mate-

rialnego) skarżący nie wskazuje ani jednego konkretnego przepisu prawa materialnego, którego Sąd Okręgowy nie zanalizował.

Rację ma skarżący, że Sąd drugiej instancji powinien był dokonać starannej i wnikliwej analizy zastosowanych przez siebie (oraz Sąd pierwszej instancji) przepisów prawa materialnego. Jednak ewentualne braki w tym zakresie nie stanowią wystarczającego uzasadnienia dla uwzględnienia skargi kasacyjnej i uchylenia przez Sąd Najwyższy zaskarżonego wyroku. Według art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c. skargę kasacyjną można skutecznie oprzeć na podstawie naruszenia przepisów postępowania tylko wtedy, gdy uchybienie to mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy. Skarżący w żaden sposób nie wyjaśnił, w jaki sposób ewentualnie „szczątkowe, wybiórcze” i mało wnikliwe rozważenie przez Sąd Okręgowy podstawy prawnej rozstrzygnięcia mogło wpłynąć na wynik sprawy, ani nie wykazał, że wpływ taki faktycznie miało. Nawet jeżeli zaskarżony wyrok nie czyni zadość postulatowi wnikliwej, starannej, wyczerpującej analizy zastosowanych przez Sąd Okręgowy przepisów prawa materialnego, będących również podstawą wydania zaskarżonego apelacją wyroku Sądu Rejonowego, to tego rodzaju uchybienie nie uniemożliwia ani nie utrudnia kontroli kasacyjnej. Ostatecznie to do Sądu Najwyższego należy ocena, czy rozważania sądu drugiej instancji dotyczące podstawy prawnej wyroku są wystarczające i pozwalają na odtworzenie sposobu rozumowania oraz argumentacji tego sądu (odpowiedniego wyboru mających zastosowanie przepisów prawa materialnego, ich wykładni, wreszcie właściwego zastosowania). Uzasadnienie zaskarżonego skargą kasacyjną wyroku nie jest być może doskonale z tego punktu widzenia, ale to nie oznacza, że skuteczny jest kasacyjny zarzut naruszenia art. 378 § 1 k.p.c.

Rację ma skarżący, że z uzasadnienia zaskarżonego wyroku nie wynika jednoznacznie, czy Sąd Okręgowy rozważył apelacyjny zarzut naruszenia przez Sąd Rejonowy art. 328 § 2 k.p.c. Sąd Okręgowy nie stwierdził jednoznacznie i wyraźnie, czy uważa, że uzasadnienie wyroku Sądu Rejonowego odpowiada wymaganiom tego przepisu, czy też że ewentualne uchybienia na tym polu nie miały znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. Jest to faktycznie pewien niedostatek uzasadnienia zaskarżonego orzeczenia, ponieważ obowiązkiem sądu odwoławczego jest odniesienie się do wszystkich zarzutów apelacyjnych. Prawdą jest, że Sąd Okręgowy nie odniósł się dosłownie i bezpośrednio do apelacyjnego zarzutu naruszenia przez Sąd Rejonowy art. 328 § 2 k.p.c., można jednak uznać, że ocena ta - o bezzasadności tego zarzutu - jest zawarta pośrednio w akapicie stwierdzającym dosłownie: „Pozostałe, podno-

szone przez stronę apelująca zarzuty naruszenia przez Sąd prawa procesowego również nie mogą odnieść zamierzonego skutku w postaci zmiany zaskarżonego orzeczenia czy też jego uchylenia i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji” oraz w ogólnym podzieleniu ustaleń faktycznych, oceny dowodów i oceny materialnoprawnej Sądu Rejonowego. Poza tym skarżący nie wykazał w skardze kasacyjnej, jaki wpływ miało nierozważenie odrębnie przez Sąd Okręgowy apelacyjnego zarzutu naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. na merytoryczną treść zaskarżonego wyroku poddawanego obecnie kontroli w postępowaniu kasacyjnym.

3. Nie jest uzasadniony kasacyjny zarzut naruszenia art. 385 k.p.c., poprzez oddalenie apelacji pozwanego, mimo że nie była ona bezzasadna, w szczególności gdy słusznie zarzucono w apelacji Sądowi pierwszej instancji naruszenie art. 326 § 1 k.p.c. w związku z art. 326 § 2 k.p.c. w wyniku tego, że kolejnego odroczenia ogłoszenia wyroku dokonał przewodniczący składu orzekającego, podczas gdy postanowienie w przedmiocie odroczenia ogłoszenia wyroku powinno być wydane wyłącznie przez sąd na rozprawie i to we właściwym składzie.

Zarzut ten jest nieusprawiedliwiony choćby z tej przyczyny, że skarżący w żadnym miejscu uzasadnienia skargi kasacyjnej nie wyjaśnił, jaki wpływ opisane rzekome uchybienie Sądu Rejonowego miało na wynik sprawy (sposób jej merytorycznego rozstrzygnięcia). Jeżeli nawet doszło przed Sądem Rejonowym do naruszenia art. 326 § 1 i 2 k.p.c., to brak wykazania przez wnoszącego skargę kasacyjną, jaki wpływ uchybienie to miało na merytoryczną treść wyroku Sądu Rejonowego, a następnie jaki wpływ na merytoryczną treść wyroku Sądu Okręgowego miało nieuwzględnienie przez ten Sąd zasadności apelacyjnego zarzutu naruszenia przepisów o odroczeniu ogłoszenia wyroku, uniemożliwia uwzględnienie tego zarzutu w postępowaniu kasacyjnym. Szczegółowe rozważanie przez Sąd Najwyższy w postępowaniu kasacyjnym, czy faktycznie doszło do naruszenia przez Sąd Rejonowy art. 326 § 1 i 2 k.p.c., jest zupełnie zbędne. Nie ma żadnego powodu, aby przy rozpoznawaniu skargi kasacyjnej Sąd Najwyższy szczegółowo analizował, w jaki sposób powinno było dojść do ponownego (kolejnego) odroczenia ogłoszenia wyroku Sądu Rejonowego. Postępowanie kasacyjne nie służy bowiem kontrolowaniu prawidłowości zastosowania przepisów prawa procesowego przez sąd pierwszej instancji, jeżeli uchybienia te nie powodują nieważności postępowania przed sądem drugiej instancji i nie mają wpływu na treść orzeczenia wydanego przez ten sąd.

Na marginesie jedynie można zwrócić uwagę, że w orzecznictwie sądowym przyjmuje się - zgodnie z utrwaloną praktyką i pragmatyczną wykładnią art. 326 § 1 zdanie drugie k.p.c. - iż dopuszczalne jest, po uprzednim odroczeniu ogłoszenia wyroku na czas do dwóch tygodni, ponowne takie odroczenie (por. wyrok Sądu Najwyższego z 10 grudnia 2003 r., V CK 11/03, LEX nr 182106). Zgodnie z utrwaloną praktyką, ponownego odroczenia ogłoszenia orzeczenia dokonuje przewodniczący składu orzekającego na posiedzeniu jawnym wyznaczonym w celu publikacji orzeczenia (art. 326 § 2 k.p.c.). Termin publikacyjny nie jest bowiem rozprawą, a jedynie posiedzeniem jawnym wyznaczonym w celu publikacji orzeczenia. Skoro publikacji orzeczenia może dokonać sam przewodniczący, to również on sam może ponownie odroczyć ogłoszenie orzeczenia (postanowieniem wydanym na posiedzeniu jawnym w składzie jednoosobowym - bez udziału ławników). W wypadku odroczenia terminu ogłoszenia wyroku (art. 326 § 1 k.p.c.) sąd nie ma obowiązku zawiadomienia przez wezwanie (art. 149 § 2 k.p.c.) o tym terminie strony nieobecnej na rozprawie także wtedy, gdy termin ogłoszenia orzeczenia został ponownie odroczone (por. uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z 25 czerwca 1968 r., III CZP 62/68, OSNC 1969 nr 3, poz. 41; podobnie w wyroku Sądu Najwyższego z 25 kwietnia 2008 r., II CSK 613/07, LEX nr 420867).

Nawet jeśli w rozpoznawanej sprawie doszło przed Sądem Rejonowym do naruszenia procedury cywilnej (uchybień o charakterze procesowym, dotyczących ponownego odroczenia ogłoszenia wyroku), to uchybienia te powinny być podniesione w apelacji i rozważone przez Sąd Okręgowy (co w istocie nastąpiło), a ponowne podnoszenie ich w postępowaniu kasacyjnym jest o tyle pozbawione racji, że skarżący w żaden sposób nie wykazał, aby uchybienia te miały jakikolwiek wpływ na treść wyroku Sądu Rejonowego, a tym bardziej na treść wyroku Sądu Okręgowego. W rozpoznawanej sprawie Sąd drugiej instancji nie naruszył art. 326 § 1 i 2 k.p.c., ponieważ nie odraczał publikacji swojego wyroku. W postępowaniu kasacyjnym kontroli podlegają uchybienia proceduralne sądu drugiej instancji. Nawet istotne uchybienia procesowe sądu pierwszej instancji - jeżeli nie powodują nieważności postępowania i nie mają wpływu na treść wyroku tego sądu - nie muszą prowadzić do uchylenia jego wyroku przez sąd drugiej instancji i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania. Nie można zgodzić się z tezą skarżącego, że każde poważne (istotne) uchybienie procesowe sprawia, że sąd drugiej instancji powinien z tego powodu uchylić zaskarżony wyrok i przekazać sprawę do ponownego rozpoznania.

Teza ta nie uwzględnia obecnego modelu apelacji. Według przepisów o apelacji sąd drugiej instancji ma obowiązek uchylić („uchyla”) zaskarżony wyrok tylko w razie stwierdzenia nieważności postępowania przed sądem pierwszej instancji (art. 368 § 2 k.p.c.). Poza tym sąd drugiej instancji „może uchylić” zaskarżony wyrok (a zatem nie ma takiego obowiązku) i przekazać sprawę do ponownego rozpoznania tylko w razie nierozpoznania przez sąd pierwszej instancji istoty sprawy albo gdy wydanie wyroku wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości (art. 368 § 4 k.p.c.). Zgłaszając zarzut naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 385 k.p.c. skarżący nie bierze pod uwagę, że w obecnym modelu apelacji uchylenie wyroku sądu pierwszej instancji i przekazanie sprawy temu sądowi do ponownego rozpoznania jest zarezerwowane dla najpoważniejszych uchybień procesowych sądu pierwszej instancji, które prowadzą do nieważności postępowania, nierozpoznania istoty sprawy albo konieczności przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości. Żadna z tych okoliczności nie wystąpiła w rozpoznawanej sprawie.

Powołana przez skarżącego uchwała Sądu Najwyższego z 21 grudnia 2004 r., I PZP 10/04, OSNP 2005 nr 13, poz. 184 - zgodnie z którą w sprawie z zakresu prawa pracy wydanie przez przewodniczącego na posiedzeniu niejawnym postanowienia o otwarciu na nowo zamkniętej rozprawy i jej odroczeniu stanowi naruszenie przepisów postępowania, lecz nie powoduje jego nieważności ze względu na skład sądu orzekającego sprzeczny z przepisami prawa (art. 379 pkt 4 k.p.c.) - nie dotyczy sytuacji stanowiącej przedmiot analizy w rozpoznawanej sprawie.

4. Wreszcie, nie jest uzasadniony zarzut naruszenia art. 386 § 4 k.p.c. w związku z art. 382 k.p.c., poprzez jego niezastosowanie i zaniechanie uchylenia zaskarżonego apelacją wyroku oraz przekazania sprawy do ponownego rozpoznania, w sytuacji gdy wydanie wyroku przez Sąd Okręgowy wymagało przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości, a uzasadnienie wyroku Sądu pierwszej instancji uniemożliwiało kontrolę instancyjną wyroku.

Skoro Sąd Okręgowy rozpoznał sprawę merytorycznie, to znaczy, że w jego ocenie uzasadnienie wyroku Sądu Rejonowego było wystarczające do dokonania kontroli instancyjnej. Ponownie należy podkreślić, o czym wspomniano wcześniej, że nawet niespełniające wymagań art. 328 § 2 k.p.c. uzasadnienie wyroku sądu pierwszej instancji nie stanowi samo w sobie podstawy do uchylenia zaskarżonego apelacją orzeczenia, skoro ustawowymi (kodeksowymi) przyczynami uchylenia są tylko: nieważność postępowania (art. 368 § 2 k.p.c.), nierozpoznanie istoty sprawy albo

konieczność przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości (art. 368 § 4 k.p.c.). Sądowi Rejonowemu nie można postawić zarzutu nierozpoznania istoty sprawy (skoro zasądził na rzecz powodów odszkodowanie, przeprowadzając wcześniej liczne dowody, dokonując szczegółowych i obszernych ustaleń faktycznych oraz materialnoprawnej oceny zasadności odszkodowawczych roszczeń powodów), ani też wydanie przez Sąd Okręgowy wyroku nie wymagało przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości (Sąd Rejonowy przeprowadził wszak liczne dowody zgłoszone przez obydwie strony). W skardze kasacyjnej nie wyjaśniono przy tym, dlaczego - zdaniem skarżącego - Sąd Okręgowy miał obowiązek przeprowadzić uzupełniające postępowanie dowodowe (nie wiadomo przy tym nawet, jakich dowodów miałyby to dotyczyć) albo dlaczego miałyby ponownie przeprowadzić dowody, które zostały wcześniej przeprowadzone przed Sądem Rejonowym. W tej części uzasadnienia skargi nie wymieniono ani jednego konkretnego dowodu, którego dotyczy ogólne twierdzenie skarżącego: „Sąd nie przeprowadził uzupełniającego postępowania dowodowego w zakresie wniosków dowodowych złożonych przed Sądem pierwszej instancji, które nie zostały przez ten Sąd rozpoznane”. Zarzut naruszenia art. 382 k.p.c. uchyla się w związku z tym spod kontroli kasacyjnej. Teza o konieczności przeprowadzenia przez Sąd Okręgowy postępowania dowodowego „praktycznie od nowa” również nie została uzasadniona. W tej części skarga kasacyjna sprowadza się do ogólników, do których trudno się szczegółowo odnieść w postępowaniu kasacyjnym.

5. Zarzut naruszenia art. 20 ust. 1, 3 i 5 ustawy z dnia 29 grudnia 2005 r. o przekształceniach w związku z art. 67 k.p., poprzez ich błędną wykładnię, został uzasadniony przez skarżącego w ten sposób, że Sąd Okręgowy błędnie przyjął, iż powodom przysługuje odszkodowanie, ponieważ przed wygaśnięciem stosunku pracy nie zaproponowano im nowych warunków pracy i płacy na dalszy okres oraz mimo że pracownikom tym przysługiwały świadczenia przewidziane dla pracowników, z którymi stosunki pracy rozwiązuje się z powodu likwidacji urzędu.

W ocenie Sądu Najwyższego nie doszło do naruszenia wskazanych przepisów prawa materialnego w opisany sposób. Zgodnie z art. 20 ustawy o przekształceniach, pracownicy dotychczasowego Urzędu Regulacji Telekomunikacji i Poczty stali się z dniem wejścia w życie tej ustawy pracownikami Urzędu Komunikacji Elektronicznej (ust. 1). Dalej przepis ten przewidywał, że Dyrektor Generalny Urzędu Regulacji Telekomunikacji i Poczty, w terminie 7 dni od dnia ogłoszenia ustawy, jest obo-

wiązany zawiadomić na piśmie pracowników o zmianach, jakie mają nastąpić w zakresie ich stosunków pracy. Do pracowników tych miał mieć odpowiednie zastosowanie art. 23¹ § 4 k.p. (ust. 2). Stosunki pracy z pracownikami Urzędu Regulacji Telekomunikacji i Poczty wygaszały po upływie 3 miesięcy od dnia wejścia w życie ustawy, jeżeli przed upływem tego terminu nie zostały tym pracownikom zaproponowane warunki pracy lub płacy na dalszy okres albo w razie nieprzyjęcia przez tych pracowników zaproponowanych im warunków pracy lub płacy (ust. 3). Wcześniejsze rozwiązanie stosunku pracy z pracownikiem mogło nastąpić za wypowiedzeniem (ust. 4). W przypadku wygaśnięcia stosunku pracy, o którym mowa w ust. 3, albo wypowiedzenia, o którym mowa w ust. 4, pracownikom przysługiwały świadczenia przewidziane dla pracowników, z którymi stosunki pracy rozwiązuje się z powodu likwidacji urzędu (ust. 5).

Stosunki pracy powodów wygasły na podstawie art. 63 k.p. w związku z art. 20 ust. 3 ustawy o przekształceniach, ponieważ nie zaproponowano im nowych warunków pracy lub płacy na dalszy okres. Wygaśnięcie to nastąpiło z mocy prawa. Pracodawca mógł nie dopuścić do wygaśnięcia stosunków pracy przez zaproponowanie pracownikom warunków pracy lub płacy na dalszy okres. Wygaśnięcie stosunków pracy następowało, co prawda, z mocy prawa (a nie w wyniku złożenia przez pracodawcę oświadczenia o rozwiązaniu stosunku pracy), jednak to do pracodawcy należała w istocie decyzja o kontynuowaniu stosunków pracy z pracownikami zatrudnionymi wcześniej w zlikwidowanym Urzędzie Regulacji Telekomunikacji i Poczty. Według poglądu Sądu Okręgowego, pracodawca mógł nie dopuścić do wygaśnięcia stosunków pracy powodów, od jego inicjatywy oraz zachowania się zależało nastąpienie skutku z art. 20 ust. 3 ustawy o przekształceniach, a zatem okoliczności, w jakich doszło do niezaproponowania powodom warunków pracy lub płacy na dalszy okres, podlegały badaniu (ustaleniu i ocenie) przez sąd pracy w kontekście naruszenia prawa, obejścia prawa lub nadużycia prawa podmiotowego. Podstawową tezę zaskarżonego wyroku jest przyjęcie przez Sąd, że zachowanie (zaniechanie) pracodawcy podlegało ocenie z punktu widzenia konstrukcji nadużycia prawa - zdaniem Sądu Okręgowego, pracodawca wykorzystał instytucję wygaśnięcia stosunku pracy *ex lege* do pozbycia się powodów (w związku z ustaniem ich stosunków pracy) w okolicznościach pozwalających na postawienie mu zarzutu naruszenia zasad współżycia społecznego (art. 8 k.p.), co pozwalało na przypisanie mu nadużycia prawa. Sąd Okręgowy w istocie ocenił zgodność z prawem niezaproponowania powodom

dalszego zatrudnienia. Nie naruszył przy tym art. 20 ust. 1, 3 i 5 ustawy o przekształceniach, ponieważ przyjął, że stosunki pracy powodów rzeczywiście wygasły na podstawie tych przepisów. Sąd nie ustalił przecież, że ich stosunki pracy istnieją nadal, a stwierdzenie przez pracodawcę ich wygaśnięcia (w świadectwie pracy) jest niezgodne z prawem. Sąd nie przywrócił ich też do pracy. Oceniając zachowanie pracodawcy - z punktu widzenia zasad współżycia społecznego (art. 8 k.p.) - uznał za możliwe zasądzenie na rzecz powodów odszkodowania na podstawie art. 56 k.p. (stosowanego w przypadku wygaśnięcia stosunku pracy odpowiednio, zgodnie z wyraźnym brzmieniem art. 67 k.p.).

Możliwość zastosowania art. 56 k.p. (w związku z zachowaniem pracodawcy ocenionym negatywnie w kontekście zasad współżycia społecznego, a więc stanowiącym nadużycie prawa podmiotowego w rozumieniu art. 8 k.p.) do pracownika, któremu pracodawca nie zaproponował nowych warunków pracy i płacy, w następstwie czego jego stosunek pracy wygasł z mocy prawa, dopuścił Sąd Najwyższy w wyroku z 4 lipca 2001 r., I PKN 525/00 (OSNP 2003 nr 10, poz. 248). Wyrok ten dotyczył, co prawda, niezłożenia pracownikowi przez pracodawcę propozycji nowych warunków pracy lub płacy, które doprowadziło do wygaśnięcia stosunku pracy na podstawie art. 58 ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. - Przepisy wprowadzające ustawy reformujące administrację publiczną (Dz.U. Nr 133, poz. 872 ze zm.), jednak ze względu na podobieństwo konstrukcyjne art. 20 ustawy z dnia 29 grudnia 2005 r. o przekształceniach i zmianach w podziale zadań i kompetencji organów państwowych właściwych w sprawach łączności, radiofonii i telewizji oraz art. 58 ustawy z dnia 13 października 1998 r. - Przepisy wprowadzające ustawy reformujące administrację publiczną możliwe jest odwołanie się do poglądów przedstawionych w powołanym wyroku. Sąd Najwyższy stwierdził w nim mianowicie, że błędnie sąd drugiej instancji nie zastosował art. 56 k.p. uznając, że wygaśnięcie umowy o pracę pozbawia pracownika roszczeń przewidzianych w tym przepisie.

Akceptując co do zasady pogląd wyrażony w wyroku z 4 lipca 2001 r., I PKN 525/00, należy powołać się na następujące okoliczności.

Z ustaleń Sądów pierwszej i drugiej instancji wynika, że pozwany pracodawca, wykorzystując - sprzecznie z *ratio legis* przepisów prawa i zasadami współżycia społecznego (art. 8 k.p.) - wyjątkową instytucję wygaśnięcia stosunku pracy na podstawie art. 20 ustawy z dnia 29 grudnia 2005 r. o przekształceniach i zmianach w podziale zadań i kompetencji organów państwowych właściwych w sprawach łączno-

ści, radiofonii i telewizji, dopuścił się wobec powodów nadużycia prawa. Pracodawca nie zaproponował powodom dalszego zatrudnienia jako jedynym osobom spośród radców prawnych zatrudnionych w Departamencie Prawnym, choć wkrótce po wygaśnięciu ich stosunków pracy (co nastąpiło 14 kwietnia 2006 r.) zatrudnił troje innych radców prawnych - w dniu 19 kwietnia 2006 r. Michała J. na stanowisku radcy prawnego w pełnym wymiarze czasu pracy, w dniu 9 maja 2006 r. Bartosza W. na stanowisku radcy prawnego w pełnym wymiarze czasu pracy, a w dniu 12 czerwca 2006 r. Monikę C. na stanowisku radcy prawnego w pełnym wymiarze czasu pracy. Brak złożenia powodom propozycji dalszego zatrudnienia w pozwanym Urzędzie na dotychczasowych lub nowych warunkach pracy lub płacy został oceniony przez Sąd Okręgowy jako przejaw postawy sprzecznej z zasadami współżycia społecznego. Ocena ta wiązała się nie ze zignorowaniem przez Sąd faktu wygaśnięcia stosunków pracy powodów z mocy prawa, lecz z przejawem woli pracodawcy w postaci niezaproponowania powodom dalszego zatrudnienia. Najważniejsze w ocenie Sądu było podkreślenie, że pracodawca nie zaproponował powodom możliwości dalszego zatrudnienia w Urzędzie jako jedynym spośród radców prawnych Departamentu Prawnego, a równocześnie przyjął do pracy trzy nowe osoby, które zatrudnił na stanowiskach radców prawnych. W ustalonych okolicznościach faktycznych możliwe było dokonanie przez Sąd oceny, że przysługującego pracodawcy uprawnienia do wykorzystania instrumentów prawnych przewidzianych w ustawie dla sprawnego zorganizowania pracy urzędu nie można utożsamiać z przyzwoleniem na niczym nieuzasadnione i arbitralne traktowanie pracowników, mające na celu jedynie doprowadzenie do personalnych zmian na stanowiskach (zastąpienia jednych pracowników innymi pracownikami).

Zawężająca wykładnia art. 67 k.p. proponowana przez skarżącego nie jest trafna. Być może niefortunnie Sąd Okręgowy użył sformułowania, że „powodom przysługiwało roszczenie o odszkodowanie, gdyż możliwość taka wynika wprost z art. 56 k.p.”, choć przecież art. 56 k.p., dotyczący „wprost” rozwiązania umowy o pracę przez pracodawcę bez wypowiedzenia, a nie wygaśnięcia umowy o pracę, znajdował jedynie „odpowiednie” zastosowanie do sytuacji powodów (tak stanowi art. 67 k.p.). Tym niemniej odpowiednie stosowanie art. 56 k.p., który przewiduje odszkodowanie w razie naruszenia przez pracodawcę przepisów o rozwiązywaniu umów o pracę bez wypowiedzenia, do sytuacji pracowników w razie naruszenia przez pracodawcę przepisów dotyczących wygaśnięcia umowy o pracę z mocy prawa, umożli-

wiało uwzględnienie roszczeń powodów o odszkodowanie w stanie faktycznym rozpoznawanej sprawy.

Oczywiście, aktualny pozostaje pogląd Sądu Najwyższego, że pracodawca nie miał ustawowego obowiązku złożenia powodom propozycji dalszego zatrudnienia. Jak przyjęto w orzecznictwie Sądu Najwyższego pracodawca nie miał ustawowego obowiązku złożenia pracownikom, o których mowa w art. 58 ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. - Przepisy wprowadzające ustawy reformujące administrację publiczną, propozycji dalszego zatrudnienia, a przewidziana w tym przepisie możliwość zaproponowania „nowych warunków pracy i płacy na dalszy okres” oznaczała dopuszczalność innego niż dotychczas ukształtowania obowiązków (stanowiska) pracownika, jego wynagrodzenia, wymiaru czasu pracy i miejsca jej wykonywania, a także okresu trwania umowy o pracę (por. wyrok SN z 24 maja 2001 r., I PKN 399/00, OSNP 2003 nr 6, poz. 143, z glosą E.Engel-Babskiej OSP 2003 nr 6, poz. 81). Ten sam pogląd można odnieść do art. 20 ustawy z dnia 29 grudnia 2005 r. o przekształceniach. Samo wygaśnięcie stosunków pracy powodów - co nastąpiło z mocy prawa - nie może być uznane za sprzeczne z prawem, ponieważ skutek ten przewidywała bezpośrednio ustawa. Jednakże w rozpoznawanej sprawie zasądzenie na rzecz powodów odszkodowania nie miało związku z niezłożeniem powodom przez pracodawcę propozycji dalszego zatrudnienia jako takim, ale z ustalonymi przez Sąd Okręgowy szczególnymi okolicznościami niezaproponowania im dalszego zatrudnienia i jednoczesnego bezzwłocznego zatrudnienia na ich miejsce innych radców prawnych, co zostało potraktowane przez Sąd Okręgowy jako naruszające zasady współżycia społecznego wykorzystanie instrumentów przewidzianych w prawie. Nie można podzielić stanowiska strony pozwanej, że sąd pracy nie ma uprawnień do badania zgodności z prawem przyczyn nieprzedstawienia pracownikom przez pracodawcę warunków pracy i płacy na dalszy okres. Dopuszczalność badania przyczyn nieprzedstawienia nowych warunków pracy i płacy została przyjęta już w powołanym wcześniej wyroku z 4 lipca 2001 r., I PKN 525/00. Sąd pracy musi mieć możliwość zbadania, na przykład, czy niezaproponowanie niektórym z pracowników warunków zatrudnienia na przyszłość nie ma charakteru dyskryminacyjnego (art. 11³ k.p. oraz art. 18^{3a} i 18^{3b} k.p.), ponieważ jakakolwiek dyskryminacja w zatrudnieniu - także dyskryminujący pracownika wybór go do niezaproponowania mu warunków zatrudnienia na dalszy okres - jest niedopuszczalna.

6. W powyższym kontekście nie jest uzasadniony zarzut naruszenia art. 8 k.p. w związku z art. 20 ust. 3 ustawy o przekształceniach, poprzez wadliwe zastosowanie tego przepisu polegające na przyjęciu, że nieprzedstawienie pracownikom warunków pracy i płacy na dalszy okres stanowi nadużycie prawa pozostające w sprzeczności ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem instytucji wygaśnięcia umowy o pracę lub zasadami współżycia społecznego. Istotne są bowiem ustalone przez Sąd Okręgowy szczególne okoliczności faktyczne nieprzedstawienia powodom propozycji dalszego zatrudnienia w pozwanym Urzędzie.

Do oceny zachowania (zaniechania) pozwanego pracodawcy Sąd Okręgowy wykorzystał konstrukcję nadużycia prawa (art. 8 k.p.). Należy podzielić wyrażony w zaskarżonym wyroku pogląd, że sąd pracy ma prawo badać przyczyny niezłożenia pracownikowi propozycji dalszego zatrudnienia, choćby w kontekście zakazu dyskryminacji (art. 11³ k.p. oraz art. 18^{3a} i 18^{3b} k.p.) albo naruszenia prawa (art. 67 k.p.), obejścia prawa lub naruszenia zasad współżycia społecznego (art. 8 k.p.). Klauzule generalne zasad współżycia społecznego i społeczno-gospodarczego przeznaczenia prawa stosuje się w sytuacji, gdy podmiot uprawniony korzysta z przysługującego mu prawa podmiotowego w sposób niemożliwy do zaakceptowania, naruszający powszechnie podzielane poczucie sprawiedliwości i przyzwoitości. Przy ocenie dokonanej przez Sąd Okręgowy nie miało znaczenia, że po ustaniu ich stosunków pracy każdy z powodów miał zapewnione środki utrzymania. Istotne znaczenie miało natomiast to, że bezpośrednio po ustaniu zatrudnienia powodów (po upływie kilku dni lub tygodni) pozwany zatrudnił na tych samych stanowiskach (radców prawnych) inne osoby, co oznacza, że niezaproponowanie powodom zatrudnienia na dalszy okres nie miało związku z reorganizacją i restrukturyzacją Urzędu oraz ograniczeniem zatrudnienia, lecz zostało przez pozwanego wykorzystane w celu „pozbycia się” powodów.

Konstrukcja wygaśnięcia z mocy prawa stosunku pracy w związku z przekształceniami organizacyjnymi urzędów państwowych lub samorządowych (np. powołany wcześniej art. 58 ustawy z dnia 13 października 1998 r. - Przepisy wprowadzające ustawy reformujące administrację publiczną albo art. 18 ustawy z dnia 15 marca 2002 r. o ustroju miasta stołecznego Warszawy, Dz.U. Nr 41, poz. 361 ze zm.) przypomina do pewnego stopnia zwolnienia grupowe. Celem regulacji dopuszczającej wygaśnięcie stosunku pracy części pracowników, którym nie zaproponowano nowych warunków zatrudnienia w związku z przekształceniami organizacyjnymi urzędu,

jest uniknięcie konieczności dokonywania przez pracodawcę wielu wypowiedzeń stosunków pracy z przyczyn dotyczących pracodawcy. Podobieństwo do instytucji zwolnień grupowych potwierdzają przepisy o przysługiwaniu pracownikom, którym nie zaproponowano nowego zatrudnienia i których stosunki pracy w związku z tym wygasły, stosownych odpraw. Jednocześnie w ustawie o zwolnieniach grupowych przewidziano, że gdy pracodawca zatrudnia pracowników w tej samej grupie zawodowej, do której należał zwolniony pracownik, powinien zatrudnić pracownika, z którym rozwiązał stosunek pracy w ramach grupowego zwolnienia, jeżeli zwolniony pracownik zgłosi zamiar podjęcia zatrudnienia u tego pracodawcy w ciągu roku od dnia rozwiązania z nim stosunku pracy (por. art. 9 ustawy z dnia 13 marca 2003 r. o szczególnych zasadach rozwiązywania z pracownikami stosunków pracy z przyczyn niedotyczących pracowników, Dz.U. Nr 90, poz. 844 ze zm.). Gdyby powodowie zostali zwolnieni w ramach zwolnień grupowych, a nie objęłaby ich regulacja zakładająca wygaśnięcie ich stosunków pracy, wówczas zatrudnienie przez pozwanego pracowników w tej samej grupie zawodowej (radców prawnych) rodziłoby po stronie powodów roszczenie o ponowne zatrudnienie. Powodom nie przysługuje prawo podmiotowe, na podstawie którego mogliby w ustalonym stanie faktycznym domagać się ponownego nawiązania stosunku pracy, ale sprzeczne z zasadami współzycia społecznego wykorzystanie przez pracodawcę instytucji wygaśnięcia stosunku pracy z mocy prawa w celu zastąpienia powodów zatrudnionych na stanowiskach radców prawnych innymi osobami zatrudnionymi na stanowiskach radców prawnych bezpośrednio po ustaniu zatrudnienia powodów może być zrekompensowane odszkodowaniem.

7. Nie jest wreszcie uzasadniony zarzut naruszenia art. 67 k.p. w związku z art. 56 k.p., przez błędną wykładnię, co miało zdaniem skarżącego polegać na przyjęciu, że przepisy oddziału 6 Kodeksu pracy stosuje się bezpośrednio, a nie w sposób odpowiedni, do wygaśnięcia stosunku pracy, a w konsekwencji przyjęcie, że przyczyny nieprzedstawienia powodom warunków pracy i płacy na dalszy okres podlegają badaniu w sprawie z powództwa pracownika o odszkodowanie z tytułu niezgodnego z prawem wygaśnięcia stosunku pracy, na podstawie art. 67 k.p. w związku z art. 56 § 1 i 2 k.p. w związku z art. 20 ust. 3 ustawy o przekształceniach.

Ma rację skarżący, że art. 56 k.p. stosuje się nie bezpośrednio, a jedynie w sposób odpowiedni, do wygaśnięcia stosunku pracy, co wynika z art. 67 k.p. Jednak nawet odpowiednio zastosowany art. 56 k.p. w związku z art. 67 k.p. umożliwił za-

sądzenie na rzecz powodów odszkodowania. Podkreślenia wymaga, że podstawą zasądzenia na rzecz powodów odszkodowania było uznanie, że nieprzedstawienie powodom warunków zatrudnienia na dalszy okres w szczególnych okolicznościach rozpoznawanej sprawy stanowiło nadużycie prawa w związku z niezwłocznym zatrudnieniem na ich miejsce innych pracowników. Odszkodowanie zasądzono zatem nie za samo jako takie nieprzedstawienie powodom warunków zatrudnienia na dalszy okres (pozwany nie miał ustawowego obowiązku dalszego zatrudniania powodów), ale za wykorzystanie instytucji wygaśnięcia ich stosunków pracy z mocy prawa nie do racjonalizacji zatrudnienia (łącznie z jego ograniczeniem), lecz do „pozbycia się” ich z Urzędu, chociaż - jak się okazało - w pozwanym Urzędzie była praca dla radców prawnych w Departamencie Prawnym i powodowie mogli być nadal zatrudnieni.

Podsumowując powyższe rozważania należy dojść do wniosku, że chociaż według art. 20 ust. 1, 3 i 5 ustawy o przekształceniach w związku z art. 63 k.p. i art. 67 k.p. do wygaśnięcia stosunku pracy pracownika dochodzi z mocy prawa, to jednak sąd pracy może badać nie tylko, czy stwierdzenie wygaśnięcia umowy o pracę przez pracodawcę nie narusza przepisów prawa, ale także w ramach kontroli wygaśnięcia umowy o pracę może badać okoliczności niezaproponowania pracownikowi warunków pracy i płacy na dalszy okres. Rozpoznając sprawę z powództwa pracownika o odszkodowanie z tytułu niezgodnego z prawem wygaśnięcia stosunku pracy, na podstawie art. 67 k.p. w związku z art. 56 k.p. w związku z art. 20 ust. 3 ustawy o przekształceniach i art. 63 k.p., sąd pracy może dokonać oceny czynności pracodawcy dotyczących niezaproponowania pracownikowi warunków pracy i płacy na dalszy okres w kontekście zasad współżycia społecznego.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c. Sąd Najwyższy rozpoznał skargę kasacyjną na posiedzeniu niejawnym, a nie na rozprawie, uznając ją za oczywiście nieuzasadnioną.

=====